



Sygn. akt I PK 112/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Gersdorf (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

SSN Herbert Szurgacz

w sprawie z powództwa W. G.

przeciwko Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa P. Oddziałowi Regionalnemu w Ł.

o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 2 grudnia 2009 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w Ł.

z dnia 6 kwietnia 2009 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Powód W. G. po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa domagał się od pozwanej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Oddziału

Regionalnego w Ł. przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach, zasądzenia wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy oraz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozpatrując sprawę Sąd Rejonowy w Ł. ustalił następujący stan faktyczny. Powód był zatrudniony w pozwanym Oddziale na stanowisku kierownika Biura Powiatowego Agencji w Ł. na podstawie powołania na czas nieokreślony od 1 sierpnia 2006 r. W dniu 12 listopada 2006 r. Powód wybrany został na członka Rady Miejskiej w Ł., a od dnia 27 listopada 2006 r. – Przewodniczącym tej Rady.

Pismem z dnia 25 sierpnia 2008 r. dyrekcja P. Oddziału Regionalnego zwróciła się do Rady Miejskiej w Ł. o zgodę na odwołanie powoda z zajmowanego stanowiska. Jako uzasadnienie podano utratę zaufania do powoda jako kierownika biura z uwagi na sposób zarządzania biurem i utratę autorytetu u pracowników. Podkreślono, że nie ma to związku z wykonywaniem przezeń mandatu radnego.

Rada Miejska w Ł. uchwałą z dnia 27 sierpnia 2008 r. nie wyraziła zgody na rozwiązanie stosunku pracy, uznając przedstawione argumenty za niezasadne.

Z dniem 2 września 2008 r. powód został odwołany z zajmowanego stanowiska i otrzymał informację, że stosunek pracy rozwiąże się z dniem 31 października 2008 r.

Sąd Rejonowy w Ł. wyrokiem z dnia 31 grudnia 2008 r., zasądził na rzecz powoda odszkodowanie z tytułu wadliwego rozwiązania stosunku pracy. Sąd przyjął, że pozwany nie dysponował zgodą Rady Miasta w Ł., co przesądza o naruszeniu przepisów o rozwiązaniu stosunku pracy. Niemniej jednak rozwiązanie stosunku pracy, co szczegółowo uzasadnił sąd, nie miało w jego ocenie związku z funkcją radnego. Wobec tego żądanie przywrócenia do pracy było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, co uzasadniało odmowę zastosowania art. 45 § 3 k.p. a z kolei uprawniało do skorzystania z normy art. 45 § 2 k.p. i art. 477¹ k.p. W tym stanie rzeczy sąd zasądził jedynie odszkodowanie.

Apelację wywiodły od tego orzeczenia obie strony, pozwany – domagając się oddalenia powództwa, powód – domagając się przywrócenia do pracy.

Wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2009 r. Sąd Okręgowy w Ł., oddalił obie apelacje.

Sąd Okręgowy zgodził się, szeroko argumentując, że rozwiązanie stosunku pracy nie miało związku z funkcją radnego, jaką sprawował powód. Sąd Okręgowy zwrócił większą uwagę na treść art. 69 k.p. wskazując, że przełamanie zasady wyłączającej stosowanie do pracownika odwołanego przepisów o przywróceniu do pracy wymaga szczególnego uzasadnienia. Za uzasadnienie takie należałoby – w odniesieniu do radnego – uznać rozwiązanie stosunku pracy spowodowane pełnioną funkcją. W stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy nie dopatrzył się takiego związku, co uzasadniło jego zdaniem ograniczenie się do zasądzenia odszkodowania na rzecz powoda.

W skardze kasacyjnej wniesionej od tego wyroku pełnomocnik powoda zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 25 ust. 2 zd. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym przez dokonanie błędnej wykładni pojęcia „zdarzeń związanych z wykonywaniem mandatu radnego” co doprowadziło do uznania, że przynależność polityczna powoda nie miała wpływu na odwołanie a także naruszenie art. 45 § 1 k.p. w zw. z art. 47 k.p. przez niezastosowanie tych przepisów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw.

Zasadniczy problem prawny w sprawie stanowi zagadnienie zakresu ochrony szczególnej radnego samorządu gminnego zatrudnionego na podstawie powołania. Mając na uwadze tę okoliczność przede wszystkim należy uznać, że zarzut naruszenia art. 45 k.p. w zw. z art. 47 k.p. za całkowicie bezpodstawny. Oderwanie tego zarzutu od ewentualnego zarzutu naruszenia art. 69 k.p. (czy nawet w związku z tą normą) zdaje się sugerować, że powód był zatrudniony na podstawie umowy o pracę a nie powołania, co oczywiście pozostaje w sprzeczności ze stanem faktycznym sprawy.

Nie bez znaczenia okaże się natomiast analiza norm dotyczących powołania (w tym szczególnie art. 69 k.p.) na potrzeby zagadnienia ochrony szczególnej radnego (art. 25 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym).

Nie budzi wątpliwości, że stosunek pracy na podstawie powołania charakteryzuje się najmniejszą (w porównaniu do stosunku z umowy, wyboru czy

nawet mianowania) ochroną pracownika na wypadek jego rozwiązania. Wyraża się to w szczególności w normie art. 69 k.p. w świetle którego nie stosuje się do pracownika powołanego regulacji Kodeksu pracy dotyczących trybu rozwiązania stosunku pracy a także orzekania o bezskuteczności wypowiedzenia lub przywracaniu do pracy. Obecne brzmienie tego przepisu (obowiązujące od 1 stycznia 2004 r.) nie wyklucza prawa takiego pracownika do odszkodowania za wadliwe rozwiązanie stosunku pracy. Natomiast w treści obowiązującej do 2003 r. przepis ten nie dopuszczał żadnych roszczeń pracownika, w tym także roszczenia odszkodowawczego.

Roszczenie takie przysługuje obecnie z pewnością pracownikowi szczególnie chronionemu, jeśli pracodawca rozwiąże stosunek pracy bez uwzględnienia tej okoliczności ewentualnie gdy nie uzyska wymaganej prawem zgody na zakończenie stosunku pracy. W stanie faktycznym sprawy właściwa rada gminy zgody takiej nie udzieliła.

Powód domagał się natomiast przywrócenia do pracy powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1992 r., sygn. I PZP 55/92 w której przyjęto, że szczególna ochrona radnego samorządu terytorialnego obowiązuje także w przypadku zatrudnienia na podstawie powołania a zwolnionemu pracownikowi przysługują odpowiednio roszczenia wymienione w art. 45 k.p. Spośród nich bez wątplenia zasądzić można na rzecz pracownika odszkodowanie natomiast przywrócić do pracy – jedynie w sytuacji, gdy rozwiązanie stosunku pracy miało za podstawę zdarzenie związane z wykonywaniem funkcji radnego. Podobnie na zagadnienie ochrony szczególnej pracownika powołanego zapatrywał się Sąd Najwyższy w kolejnym wyroku, z dnia 16 marca 1994 r., sygn. I PRN 6/94, podnosząc, że w przypadku chronionego członka związku zawodowego o przywróceniu do pracy orzec można jedynie wówczas, gdy odwołanie miało związek z pełnieniem tej funkcji.

Warto podkreślić, że w ówczesnym stanie prawnym uwzględnienie jakiegokolwiek roszczenia pracownika odwołanego stanowiło wyłom w stosunku do wynikającego z art. 69 k.p. wyłączenia. Obecnie jednak sam ustawodawca dopuszcza zastosowanie roszczenia odszkodowawczego, utrzymano jednak w mocy wyłączenie dopuszczalności orzekania o bezskuteczności wypowiedzenia lub

przywróceniu do pracy. Należy z tego wnioskować, że o ile ustawodawca uznał, że całkowite ograniczenie prawa pracowników powołanych do ochrony przed wadliwym odwołaniem nie zasługuje na utrzymanie, to jednak podtrzymać należy słabość tej ochrony w zakresie możliwości restytucji zatrudnienia.

Ponadto w obecnym stanie prawnym – w porównaniu do stanu obowiązującego w momencie ferowania uchwały I PZP 55/92 – znacznemu ograniczeniu uległo zastosowanie powołania jako podstawy nawiązania stosunku pracy. Po pierwsze od 1 stycznia 2004 r. zmieniono brzmienie art. 68 § 1 k.p. uchylając tym samym delegację do określania przypadków powołania w przepisach wykonawczych wydanych na podstawie art. 298 k.p. Po drugie dała się zaobserwować w orzecznictwie tendencja do zawężającej i restrykcyjnej wykładni norm, zawierających pojęcie „powołanie” dla uznania ich za podstawę nawiązania stosunku pracy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1998 r., sygn. I PKN 345/98, w świetle którego powołanie na stanowisko członka zarządu spółki kapitałowej nie stanowi powołania w rozumieniu art. 68 § 1 k.p.).

Tendencja do ograniczonego stosowania powołania daje podstawy sądzić, że w chwili obecnej jego zastosowanie dla nawiązania stosunku pracy uwydatnia rolę funkcji organizacyjnej prawa pracy – w tym wypadku prawa pracodawcy do bardziej swobodnego decydowania o zatrudnieniu na danym stanowisku niż ma to miejsce w przypadku umownego stosunku pracy. Pozwala to na ostrożne postawienie tezy, że nawet pracownik podlegający szczególnej ochronie przed rozwiązaniem stosunku pracy musi liczyć się ze specyfiką powołania. O ile w razie wadliwego rozwiązania tego stosunku prawnego może on uzyskać ochronę w postaci odszkodowania, o tyle stosowanie roszczenia o przywróceniu do pracy musi być ograniczone. Chodzi tu o przypadki, w których związek odwołania ze sprawowaniem funkcji nie budzi wątpliwości.

W znacznej mierze ocena tego związku należy do sfery ustaleń faktycznych, w które Sąd Najwyższy nie ingeruje z uwagi na treść art. 398³ § 3 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpatrujący niniejszą sprawę dostrzega, że zarzut naruszenia art. 25 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym sformułowany w skardze kasacyjnej został uzasadniony jak polemika z ustaleniami faktycznymi sądu II instancji. Polemika tego rodzaju na etapie postępowania kasacyjnego nie znajduje racji bytu.

Skarżącemu nie udało się udowodnić w postępowaniu dowodowym prezentowanej tezy o istnieniu związku odwołania z pełnieniem funkcji radnego – nie dostrzegł takiego związku ani sąd rejonowy, ani sąd okręgowy. Uzasadnienia obu wyroków przekonująco i szeroko analizują postępowanie dowodowe, zeznania świadków i prowadzą do wniosku, że odwołanie powoda nie nastąpiło w warunkach, które uzasadniałyby przywrócenie go do pracy. Zmiana tych ustaleń przy pomocy zarzutu naruszenia prawa materialnego na obecnym etapie postępowania nie może mieć miejsca. Wobec tego istnienie związku między odwołaniem a funkcją nie tyle było wątpliwe – w świetle wcześniejszego stanowiska – ile w ogóle nie zaistniało.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

/tp/